Tamagotchi

TACONAFIDE

Patrzyłem na ciebie przez szyby, pukałem do ciebie przez szkło
Pisałem do ciebie niewinne DM'y, to jeszcze nie to
Na oczy to ledwie już widzę, w Warszawie jest wszędzie ten smog
Pamiętasz, chcieliśmy być sami, a w mieście to wszędzie jest tłok

Nasze pokolenie – Tamagotchi (ej)
Dziwne urządzenie bada oczy (ej)
Smutek kiedy siedzę w samolocie (ej)
Stewardessa do mnie gada o czymś (wow)
Lata wokół mnie, ma talię osy
A ja jestem zakochany w kobiecie, co ma mnie dosyć
Stop, chcę do niej wracać i szarpać włosy
Może w sumie wyśpiewamy operę z nią na dwa głosy (wow)
Znowu mam hikikomori
Biznes – liczę te kwity powoli
Bliscy – chcą do kliniki pogonić
Fifi znów liczy te pliki, bo boli
Fani lubią, kiedy znów cierpisz
Piję łychę, piszę płytę, czeka room service
Ściany milczą niby król Kendrick
Młody Fifi – pół Biggie, pół Elvis

Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi
Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi
Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi
Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi

Pić, jeść kochać, a ty wbić się w lokal
Jak zobaczę na Back Stage'ach zrobię wyjście smoka
Ciągle dźwigam jakiś ciężar no a niknę w oczach
Bo uśmiechasz do mnie się tylko na tych emotach
Pusty materac mam jak Airbnb
Potrzebuję opieki tak jak Furby
Spotkanie z tobą w klubie jest jak derby
Kochanie obudź mnie jak kubek Yerby
Weź mi pomóż sprawić, że to serce pyknie mi jak Tamagotchi
Netflix w domu, bo chyba nie mam siły dłużej łazić sam po nocy
Stop, w mojej głowie tysiąc pytań, rozwiązuję quiz
Czy zamówić miłość dzisiaj tak jak Uber Eats?
Nie wiem co mi gra w tej duszy, ale muszę bis
W życiu przecież chodzi o to żeby głównie żyć, co nie?
Tinder strzela tak jak pistolet
Nie chcę wytapetowanej damy tylko ikonę
Bo jak nie nauczy mnie niczego to mi nic po niej
Bo jak nie nauczy mnie niczego to...

Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi
Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi
Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi
Tylko pić, jeść, spać, jak Tamagotchi

Pić, nie gadać, znowu widzę dramat
No bo zawsze kiedy wyjdę w miasto idzie fama
Stary ziomo pyta ile zrobił Szprycer siana
Dziwne trochę, nie odbierał kiedy kwit się nie zgadzał
Teraz trzasnąć foto, chciałby trzasnąć foto
Znowu nieprawdziwy uśmiech jak pod wargą botoks

Pytam ją czy lubi cisze, bo jak tak to spoko
Robiliśmy biznes jak czytałeś Kajko i Kokosz
Robię pliki dla niej, liczę pliki dla niej
Nie mam siły się uśmiechać, nienawidzę kamer
Oni znowu się sprzedają, no bo kwitnie handel
Gdy robiłem hajs oglądałeś Disney Channel
Nie mam siły gadać, czekasz kiedy kliknę
Ale moje mądre zdania teraz niezbyt liczne
Znowu bredzę mumble rap, ona Kendrick przy mnie
Twoje zdjęcie – double tap prawie przebił szybkę
Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tama
gotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotchi, Tamagotc
hi, Tamagotchi, Tamagotchi

Patrzyłem na ciebie przez szyby, pukałem do ciebie przez szkło
Pisałem do ciebie niewinne DM'y, to jeszcze nie to
Na oczy to ledwie już widzę, w Warszawie jest wszędzie ten smog
Pamiętasz, chcieliśmy być sami, a w mieście to wszędzie jest tłok

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!